

ROLNIK

Bezpłatny dodatek

do „Drwęcy”



Rok IX.

Nowemiasto, dnia 28 listopada 1935.

Nr. 45

Otręby i makuchy.

Otręby są dobrą paszą, o ile są czyste i niesfałszowane. Falszuje się otręby gipsem, piaskiem, marglem i różnymi innymi domieszkami. Często dosypuje się również do otrąb nasiona mielonych chwastów, z których niektóre mogą być trujące. Kupować więc otręby można z zupełnie pewnego źródła. Zwykle używane są w naszych gospodarstwach otręby żytnie lub pszenne, daleko rzadziej jęczmienne, owsiane i kukurydziane.

Otręby pszenne są bardzo dobrą paszą dla krów mlecznych, można je zadawać do 3 kg dziennie na sztukę. Koniom również daje się nieraz dobre otręby, ale nie więcej, jak 2 kg na dzień. Opasom można dawać do 5 kg. Koniom dajemy otręby zwilżone razem ze sieczką, bydłu zaś i świniom można dawać suche.

Otręby żytnie mniej się nadają dla krów mlecznych, bardziej zaś dla bydła opasowego i roboczego.

Makuchy są to resztki nasion, używanych do wytłaczania oleju. Mamy więc makuchy różnych rodzajów, a więc lniane, rzepakowe i rzepikowe, słonecznikowe, konopne, makuchy z orzecha ziemnego i t. d.

Makuchy posiadają bardzo wiele białka, trochę tłuszczu i bardzo niewiele skrobi.

Najbardziej cenionym jest makuch lniany, który doskonale się nadaje jako pasza treściwa dla krów mlecznych. Działanie jego jest podobne do działania siemienia lnianego. W każdym razie nie dajemy go więcej jak 2 kg. na sztukę. Może on również być dawany cielętom, źrebiętom i jaźniętom w niewielkich ilościach.

Makuchy rzepakowe i rzepikowe są gorsze od lnianych, gdyż posiadają pewną goryczkę i są mniej strawne. Makuchy słonecznikowe są bardzo bogate w białko, ale dla krów mlecznych są gorsze od lnianych. Makuchy konopne są również gorsze od lnianych, przytem znacznie uboższe od słonecznikowych.

Makuch należy zadawać w stanie suchym potłuczonym. Kupując tę paszę rolnik musi dobrze uważać, ażeby nie być oszukany, tak, jak i przy otrębach. Przechowywanie makuchów w krażkach nie nastęrcza wielkiej trudności. W każdym razie należy je porządnie ułożyć, ażeby utworzyły się

słupki z krażków, zaś między słupkami muszą być wolne przestrzenie dla należytego przewiewu. Makuch potłuczony lub postrutowany łatwo może się zepsuć, zwłaszcza jeżeli będziemy go trzymali w workach. Często rolnik namawiany jest do kupna mączki makuchowej albo mączki z nasion oleistych. Należy się jednak wystrzegać tych pasz.

Obora w zimie.

Nastała już zima, kiedy inwentarz żywy stałe musi przebywać w stajni. Jest to okres dla gospodarza dość ciężki, gdyż o pastwisku mowy oczywiście niema, a zwierzęta trzeba żywić nagromadzonemi zapasami. Dla zwierzęcia okres zimowy jest przykry z tego względu, że jest ono formalnie uwięzione i pozbawione całkowicie swobody. Jeżeli gospodarz od czasu do czasu konia bądź do kościoła, dzięki czemu koń może odechnąć świeżem powietrzem, to krowa stoi w ciągu 5 do 6 miesięcy na uwięzi całkiem bez ruchu.

Tymczasem każde żywe stworzenie, podobnie jak i człowiek, wymaga ruchu i świeżego powietrza, które są dla niego niezbędne. Zauważono już dawno, że cielęta, które przychodzą na świat po okresie pastwiskowym, a więc na jesieni, są najsilniejsze i najzdrowsze, pochodzi zaś to stąd, że krowy używają ruchu do woli. Ze względu zatem na zdrowie zwierząt należy im umożliwić ruch bez względu na pogodę. Nie trzeba przytem obawiać się jakichkolwiek złych następstw. Nawet jałowizna również powinna możliwie jaknajwięcej przebywać na świeżem powietrzu. Ani mróz ani wiatr czy niepogoda nie zwierzętom nie szkodzi.

Należy również jaknajczęściej przewietrzać stajnie i obory, już choćby z tego powodu, że ciężkie i przepełnione wyziewami powietrze nie jest zdrowe. Napewno inwentarz będzie się czuł lepiej w chłodnym, ale czystem powietrzu, aniżeli w stęchłym, chociaż ciepłym. Stwierdzono również, że czyste powietrze ogrzewa się łatwiej, aniżeli zatęchłe, jeżeli zatem po parogodzinnym spacerze i po dłuższem wietrzeniu krowy wejdą do obory, to powietrze ogrzeje się bardzo szybko.

Niezmiernie ważną jest rzeczą zachowanie czystości w oborze. Nic to nie kosztuje, wymaga

trochę starań, a że czasu w zimie jest dużo, przeto starania te powinny być podjęte. Stać należy często, nie żałując słomy, aby krowy nie leżały we własnych odchodach. Zły to i niedbały gospodarz, który dopuszcza do tego, że boki zwierzęcia pokryte są zeschniętym kałem na kilka centymetrów grubości, a ogon wydaje łoskot jak kołatka. Pod inwentarzem powinno być zawsze sucho i jeżeli każdemu wiadomo, że zdrowie konia wymaga codziennego czyszczenia szczotką i zgrzeblem, to nie mniej jest za to wdzięczna i krowa. Czystość w oborze sprawi to, że mleko będzie doskonałej jakości, jak i masło z niego zrobione.

Rezolucje,

uchwalone na walnym zebraniu rolnictwa pomorskiego w Toruniu w dniu 20 listopada.

Dosłowne brzmienie rezolucyj prześle zarząd P. T. R. poszczególnym kółkom rolniczym. Podajemy tu jedynie rezolucje w skrótach.

I tak w komisji finansowo-rolnej uchwalono rezolucję, domagającą się dążenia do poprawy bytu rolników i usunięcia niesprawiedliwości skarbowych, podatkowych, ubezpieczeniowych i t. d. Akcja w tym kierunku winna być powszechna. Dalej rezolucja mówi o konieczności odważnego uregulowania kwestji długów krótko i długoterminowych, o obniżce stopy procentowej w Banku Polskim, o układach konwersyjnych, o konieczności zniesienia podatku dochodowego i ograniczenia ubezpieczeń społecznych aż do ich całkowitej likwidacji, wreszcie o konieczności rozszerzenia kompetencyj urzędów rozjemczych. W drugiej swej części rezolucja mówi o zrównaniu cen przemysłowych, monopoli, transportów kolejowych, z cenami produktów rolnych, o sprowadzeniu struktury gospodarczej Polski do stanu budżetowego, przedkryzysowego, t. j. z r. 1929; o zniesieniu karteli i konieczności potaniaenia kredytu; o karencji wszystkich długów, które obciążają rolników (państwowych i prywatnych), o celowej polityce parcelacyjnej i t. d.

Rezolucja sekcji handlowej na wstępie wyraża obawy, czy Niemcy dotrzymają zobowiązań, które wynikają z umowy handlowej polsko-niemieckiej; dalej wysuwa żądanie obrony rolnictwa przed importem oraz domaga się ustalenia minimum cen zakupu dla dostaw wojskowych; pozatem żąda obniżki taryf kolejowych oraz rewizji opłat stempla od bydła; wreszcie szczegółowo omawia kwestję podniesienia stanu spółdzielni rolniczych, domaga się utrzymania i poparcia spółdzielni rolniczych, kredytowych, mleczarskich i rolniczo-handlowych.

Rezolucja komisji ogólnie-organizacyjnej mówi głównie o podniesieniu sprawności organizacyjnej kół powiatowych i lokalnych i zwraca uwagę na konieczność wciągnięcia do pracy oświatowo-rolnej starszej młodzieży i absolwentów szkół rolniczych. Wreszcie podnosi kwestję zorganizowania żeńskich kół przy kółkach rolniczych.

Na nieczytanej na plenum zebrania komisji osadniczej uchwalono domagać się uregulowania kwestji zniesienia rent na 2 i pół proc., uznania osad z rentami wieczystymi, jako osady spłacone, zaliczenia zboża, dawanego na obsiew nowych osad, do kapitału rentowego i t. p.

Rezolucje zebrania przyjęli po zgłoszeniu kilku poprawek.

Z działalności Spółkowej Odtłuszczarni Mleka w Nielbarku.

Staraniem Zarządu Kółka Roln. w Niem. Brzoziu została z dn. 1. VII. 1935 r. zorganizowana w Nielbarku Spółkowa Odtłuszczarnia Mleka. Początkowo do Spółki zapisało się 23 gospodarzy, których liczba wzrosła do 30 dostawców, tak, że wszyscy rolnicy z Nielbarku odstawiają mleko do odtłuszczarni oraz 2 rolników z Niem. Brzozia. W miesiącach letnich ilość dostarczonego do Odtłuszczarni Spółk. mleka wynosiła około 1.000 litrów.

Spółkowa Odtłuszczarnia posiada już własną wirówkę i kompletne urządzenie mleczarskie, które zostało już częściowo spłacone.

Z Odtłuszczarni Spółkowej są rolnicy dostawcy bardzo zadowoleni, gdyż otrzymują o 0,2 gr na jednostce tłuszczu więcej, niż wypłaca Mleczarnia Parowa w Nowemmieście i to już po potrąceniu amortyzacji maszyn i urządzeń mleczarskich oraz kosztów prowadzenia odtłuszczarni. Specjalna komisja, składająca się z dostawców, graduje procenty tłuszczu w mleku, tak, że procenty mierzone są rzetelnie, a nie jak w mleczarniach prywatnych. Odtłuszczarnia stanowi filję Spółdziel. Mleczarni w Brodnicy. Odtłuszczarnia wydaje też cały odcieg z mleka własnego, które wynosi około 90 proc. dostarczonego mleka. Procent tłuszczu w mleku waha się w granicach od 2,9 proc. do 4 proc., a przeciętny procent tłuszczu w mleku wynosi 3,4 proc. Za miesiąc wrzesień wypłacono dostawcom 3,1 gr, a za październik 3 gr za 1 jednostkę tłuszczu w mleku, wobec ogólnej w powiecie wypłaty 2,8 gr za 1 proc. tłuszczu względnie wypłaty niższej.

Więc dzięki staraniom Kółka Roln. mają rolnicy i rzetelny procent tłuszczu w mleku i znacznie lepszą wypłatę. Czy Kółka Rolnicze zatem są pożyteczne dla rolników? Każdy przyzna chyba, że tak, skoro Kółko Roln. zagadnieniami wiejskimi się zainteresuje.

Twórcom Spółkowej Odtłuszczarni Mleka w Nielbarku należy się uznanie.

206,5 milj. zł. rocznych strat rolnictwa.

Według obliczeń statystycznych ogólny dochód wszystkich gospodarstw wiejskich w roku 1934 wyniósł okragło około 1.300 milionów złotych; z tej sumy odchodzi:

1. 70 proc. na nakład gospodarczy na rok następny czyli	910 milj. zł
2. Podatki państwowe	144,5 "
3. Podatki samorządowe	149 "
4. Obsługa długów	303 "
Razem	1.506,5 milj. zł
Ponieważ ogólny dochód wyniósł	1.300 milj. zł
niedobór wynosi	206,5 milj. zł.

Skąd rolnictwo ma wziąć te 206 i pół miliona zł, które przewyższają cały jego dochód?

Niezwykła kalarepa.

W Prusach Wschodnich pewien rolnik wyprodukował kalarepę, ważącą 12 kg, a u innego gospodarza buraki ważyły 18 do 20 funtów sztuka.



W pas'ecce
— Hej, hej, panie! Nie zabieraj pan ze sobą moich pszczoł!



DZIAŁ KOBIECY

Pamiętajmy o ptakach!

Ptaki są najgroźniejszymi wrogami i najszkodliwymi łepcielnymi owadów. Należy nam zatem pamiętać zwłaszcza o tych „ptaszkach”, które i w czasie zimy ożywiają lasy i ogrody nasze, a nawet podwórka i ulice miast.

Kto w życiu swoim widział setki morgów, zniszczonych doszczętnie lasów iglicowych przez gąsienice motyla „mniszki” lub całe pola zjedzonej przez gąsienice — kapusty i brukwi, ten zawsze pamiętać będzie — o naszych najlepszych przyjaciółach — wszelkich ptakach owadożernych, bez których czynnej pomocy robactwo by nas ogłodziło. Np. Polska co roku ponosi straty ok. miljarde złotych wskutek działań szkodników-owadów. Duża część tych strat spowodowana jest gwałtownym ubytkiem ptaków z braku odpowiednich warunków do gnieźdzenia, — braku pokarmu zimą, z powodu chwytania w sidła, niszczenia w czasie przelotów itd.

Nadechodzi twarda zima, obowiązkiem więc naszym jest nie zapominać i o naszych głodujących przyjaciółach z rodzaju ptasiego, którzy mimo srogiej zimy — nie opuszczają naszych siedzib. —

Chodzi o to, aby wszelkich odpadków kuchennych i ze stołu nie wyrzucać bezmyślnie na śmietnik czy spalanie i zepsucie, lecz dać je głodującym rzeszom, zimującym u nas ptaszków! Jak to zrobić?

Otóż niech każda gosposia domu postara się o to, aby pod oknem kuchennym lub mieszkaniowym przymocować dobrze zwyczajne pudełko od serów lub wędlin rybich, możliwie z daszkiem dla ochrony od deszczu i śniegu i „stółka” dla ptaszków gotowa ku uciechu dorosłych i dzieci. Takie pudełko kupić można za kilka groszy.

Tam należy składać już teraz wszelkie odpadki kuchenne, drobno pokrajane i niespleśniałe lub skwaśniałe, bo i żołądek ptaka jest na to wrażliwy; „delikatesem” będą dla ptaszków: skórka od okrasy i kości.

Kto jest szczęśliwym posiadaczem choć małego ogródka, niech postara się o dużą skrzynię, którą ustawia się w ogrodzie na dwóch słupkach, otwartą stroną do południa, możli-

Brukiew wagi 9 kg.

Majątek Konarzynki, w pow. chojnickim, uchodzący za wzorowy warsztat rolny, może się poszczycić nadzwyczaj udalym plonem okopowych, a szczególnie brukwi. Największy egzemplarz ważył 9 kg.

2-kilogramowy ziemniak.

Na Kaszubach, w Kobylu rolnik Piotr Banaszek wykopał na swem polu olbrzymich rozmiarów ziemniak, który ważył 2 kg. Okaz ten wyhodował p. Banaszek na b. lichej glebie.

Świnia waży 700 kg.

Na wystawie rolniczej w Bukareszcie pokazano świnie, ważącą 700 kg, czyli 14 centnarów. Liczy 10 miesięcy życia.

wie w zacisznym kąciku, no i „gospoda ptasia” gotowa!

Apelujcie Panie do sere gospodarzy i ogrodników, wszak to prawie nic nie kosztuje, tylko trochę pracy i litościwego serca. W Bawarii np. znajduje się wielka osada rolna, gdzie urządzono rezerwat dla ptaków. Gnieździło się tam ponad 80 tys. różnych ptaków, a m. in. ok. 20 tys. jaskółek, które zjadają rocznie 32 ctr. szkodliwych owadów. W związku z tem dojność krów powiększyła się o 1 ltr. dziennie. Dojność krów, zaznaczamy, byłaby znacznie większa, gdyby była pod stałą „opieką” kilku par jaskółek.

Szan. Czytelniczki, przypominajcie też wszystkim przyjaciołom ptaków i przyrody o konieczności umieszczenia już teraz w ogrodach, cmentarzach i parkach, również po lasach jak największej ilości skrzynek wylęgowych dla naszych ptaków, co tem więcej jest konieczne, że starych, zmurszałych drzew coraz mniej u nas; gdzie te ptaszki mają znaleźć gniazdo lub dziuplę do wylęgu?

Jest udowodnionem, że jeden ptak zjada dziennie tyle komarów i innego robactwa — ile sam waży. Można sobie wyobrazić, ile wytepi taka para ptaszków z kilkoma młodem w czasie wylęgu.

Ptaki więc są naturalnym i b. dobrym regulatorem stanu szkodników, a ochrona ptaków — najtańszym i najszkodliwym środkiem do walki z nimi.

Jesienna moda

Moda tegoroczna, niewiele ma wspólnego z logiką i praktycznością. A już najmniej odpowiada naszym kryzysowym czasom. Jeśli chodzi o kolory, to poza czarnym, którego nie zdystansować nie zdoła, noszone będą wszystkie odcienie brązowego, ciemno - zielony, modny ogromnie kolor śliwkowo - granatowy i głęboka czerwień aż do odcienia bordo. Wszystkie spacerowe płaszcze zachowały klasyczną linię, są długie, wyraźnie podkreślają talię i są proste w kroju, jedynie rękawy wylamują się z ogólnej reguły. Cały wysiłek pomysłowości skierowany jest na rękawy, które są tak ekstrawaganckie, że z najprostszego płaszcza mogą uczynić niesamowite zjawisko.

Na okres późniejszej jesieni zapowiadają kostjumów będą dłuższe, bardziej fantastyczne i obszyte futrem. Typ bekieszki to ulubiony fason kostjumy: do bekieszki nadaje się rękaw poszerzony dołem i ściągnięty w mankiet lub zamknięty gumką. Najodpowiedniejszy materiał na tego rodzaju kostjum to gruby tweed.

Sportowe bluzki robi się w tym roku z grubej wełny, przeważnie ręcznie dzianej: są one bardzo obcisłe. Strójniejsze bluzki zrobione są z miękkiego jedwabiu lub błyszczącej lamy, a fason ich jest bardzo skomplikowany i wymyślny; należy przytem koniecznie mieć na względzie, że bluzka musi być

w odmiennym kolorze niż kostjum.

Tegoroczne „petites robes“ są mało efektowne i bardzo skromne. Popołudniowe suknie są prawie wszystkie czarne. Na niektórych modelach tegorocznych rewij paski były ze złoczonej i srebrzonej skóry, bardzo szerokie i ozdobione dużymi klamrami. Na innych sukniach zamiast pasków były grubo plecione sznury ze złotych lub

srebrnych nici. Do sukien wieczorowych, szczególnie do czarnych, pięknie wyglądają szmaragdowe sznury, plecione ze szmaragdowych, lśniących nici. Wogóle połączenie czerni ze szmaragdem wypada nad wyraz korzystnie. Wielkim powodzeniem cieszyć się będą w tym roku wieczorowe suknie z ciężkich adamaszków, przerabianych złotem i srebrem jedwabiu oraz z przedurównych mieniących się wszystkimi kolorami tęczy taft i migotliwej mory.

CELINE

DOBRE RADY.

Świeże plamy po herbacie

można doskonale wywabić kilkoma kroplami żółta jajka. Później zaprać ciepłą wodą.

Stukające pantofle drewniane

podbić paskami resztek gumy, a siłumią chód. W zbyt obszerne zaś pantofle włożyć wkładki tektury, poszyte resztką materiału. Pantofle będą cieplejsze w obecnej porze.

Plamy od mleka w ciemnych wełnach

giną po natarciu mieszaniną: alkoholu, amonjaku i benzyny, wszystko w równych częściach.

Stwardniała pasta do obuwia

będzie udatna do użytku i stanie się miękka, jeśli doleje się do niej trochę terpentyny.

Przepisy gospodarskie.

Gęś duszona

Obmywszy gęś dobrze, nasolić ją wewnątrz i zewnątrz, naciąć w miejscach gdzie kości są najtwardsze, a to w celu późniejszego łatwiejszego ćwiartowania przy podawaniu, do wnętrza włożyć 2-3 twarde, winne jabłka dla podniesienia smaku mięsa i obwiązawszy tak przygotowanego ptaka wyparzoną sznurkiem mocno aby jabłka nie wypadły, włożyć na rondel, zalać pół litrem zimnej wody i dodać łyżkę masła, dusić na wolnym ogniu. Woda wygotuje się zwolna, pozostanie smaczny, brązowy sos, którym polewamy mięso przy podawaniu. Gęś zbyt tłusta do podobnego duszenia nie nadaje się. Kaczka w ten sposób przyrządzona nadzwyczaj jest smaczna.

Czekolada

Wyborna jest czekolada gotowana na mleku. Wziąć pół funta dobrej czekolady,

utrzeć na tarce i rzucić na 1 litr gotującego się mleka, bijąc trzepaczką, aż się zagotuje a czekolada rozpuści i zapieni. Dla podniesienia smaku a przede wszystkim dekoracji, ubić nieco gęstej śmietany i włożyć do każdej filiżanki łyżeczkę. Jest to tak zwana „czekolada z czubkiem“.

Sarnia pieczeń na zimno

Wyżyłować sarninę, zbić mocno, natrzeć solą, zalać ciepłym octem, wyspać nieco korzeni i postawić na tydzień w zimne miejsce, przewracając często. Po wyjęciu z octu naszpikować słoniną i piec, polewając masłem. Sarninę należy dobrze obrumienić i jak wystygnie, ubrać galareta z cielęcych nówek.

Jajecznica z szynką

Pokrajać drobno szynkę, zmieszać z jajami i smażyć do miernej gęstości, mieszając ciągle, żeby się nie „przysadziły“.

Przyjaciółka

Pani Stefanja rozmawia z panią Irmią. Tematem rozmowy jest trzecia kobieta, pani Hala.

— Głupia, jak gęś, a zarozumiała i pyszna. Poprostu warjuje na punkcie swojej rzekomej urody, chociaż zęby ma sztuczne, figurę nadrabia pasami i wotowaniem. Nie dba o dziecko, męża zdradza na prawo i lewo. Nie ma pojęcia o gospodarstwie, jest brudna, plotkarka, złoźnica.

— Skąd pani to wszystko o niej wie?

— Jakto skąd? Jestem przecież jej najlepszą przyjaciółką.



W HOTELU

— Jeżeli to, co szan. pani trzyma na ręku jest pieskiem, to muszę panią uprzedzić, że z psami u nas wstęp jest wzbroniony.

Gdzie jest najwięcej kobiet?

Kobiet jest więcej na świecie niż mężczyzn. Największą nadwyżkę kobiet ma miasto Lizbona, w Portugalji. Jest tam 400 tysięcy kobiet, a 200 tysięcy mężczyzn. Rosja ma 4 miliony więcej kobiet niż mężczyzn. Kobiety niemieckie przewyższają mężczyzn o 3 miliony, angielskie o 2 i pół miliona, Francuski o 2 miliony, Turczynki o pół miliona.

Nic więc dziwnego, że wobec takiej przewagi kobiet każda już od młodości myśli o samodzielnej pracy, gdyż coraz trudniej jest wyjść z zamąż, a zresztą w obecnych czasach, kiedy połowa mężatek pracuje, wyjście z zamąż nie zabezpiecza tak jak dawniej bytu kobiety.

Zmarła skutkiem kuracji odtłuszczającej.

W jednym z sanatorjów wiedeńskich zmarła węgierska hrabina Mikes skutkiem przeprowadzenia zbyt forsownej kuracji odtłuszczającej. Chcąc za wszelką cenę osiągnąć smukłość kształtów doprowadziła długotrwałym chudzeniem się i stosowaniem różnych szkodliwych dla zdrowia środków do tego, iż ważyła przed śmiercią 29 kg! Zmarła w 31-ym roku życia. Fakt powyższy powinien być przestroga dla wszystkich lekkomyślnych pań, które, nie bacząc na zdrowie, stosują różne „odtłuszczające“ kuracje w tym tylko celu, aby zdobyć smukłość kształtów.

Pierwsza na świecie kobieta-pastor.

Jedną, najbardziej interesującą kobietą współczesnej Anglii jest niewątpliwie Agnes Royden, która uzyskała doktorat teologii i została niedawno wyświęconą na pierwszą na świecie kobietę-pastora. Duchowna angielska liczy obecnie lat 59 i uchodzi za jedną z najlepszych mówczyń w Anglii. Agnes Royden jest pacyfistką i zasłużoną działaczką społeczną. Przez dłuższy czas pracowała również w Indjach.

Najstarsza kobieta w Jugosławji.

W Androjewicy zmarła najstarsza obywatelka Jugosławji, Toda Włachowicz, licząca 131 lat. Najmłodszy z jej wnuków liczy 28 lat. Zmarła cieszyła się dobrym zdrowiem, do ostatn. chwili zachow. pamięć, dopisywał jej też wzrok i słuch.